

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 23 Czerwca r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 21 średnia.		27 cal. 6, 8, lin'	+ 12, 1 stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 22 średnia.		27 - 7, 5, -	+ 13, 7 -	Zachodni	Pochmurno
dn. 23 godz. 5		27 - 7, 2, -	+ 11, 5	Zachodni	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, dnia 15 czerwca. Wielki Xiążę Jmśc *Mikołaj* w pożądanym stanie zdrowia powrócił do stolicy tutejszey z odbytey podróży.

Przybyli do Petersburga od 9 do 13 czerwca: rzeczywisty kamerher Cesarza Jmci Austriackiego Hrabia *Bombell*; jenerał major *Fredro* należący do orszaku J. C. M. ze Stuttgartu.

Znajomy nasz literat, pełniący służbę przy dyrekcyi widowisk J. C. M. w charakterze zarządzającego teatrem niemieckim, radca tytularny *Zotow*, przełożył piękną tragedję *Fingala*, oryginalnie po rossyysku napisaną przez *Ożerowa* na język niemiecki i pracę swoją Królowi Jmści *Pruskiemu* poświęcił.

FRANCYA.

Paryż, dnia 17 czerwca. Dnia 9 b. m. zebrali się tu znowu burzliwe tłumy ludu, lecz je wojsko rozpedziło. Niektóre gazety tutejsze twierdzą, iż dawniejsze rozruchy były nierównie większe, aniżeli o nich doniosły. Złagodziły zaś ich obraz dla tego, aby jeszcze bardziej nie zapalały umysłów. Podczas tych rozruchow, dawały się nawet słyszeć okrzyki: *Prez z misyonarzami! Prez z więźmiami! Prez z arystokracją!*

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. o godzinie iwszey, hultaje wybili okna w stajniach Xiężney *Angouleme*, i wrzucili zapaloną hupkę i inne palne rzeczy. Zajął się pożar pod kołami. Rzenie tych zwierząt obudziło stajennych. Przechodzący ludzie postrzegli ogień, i zawołali ratunku. Przybiegła straż, wkrótce ugasila pożar. Spaliło się już po części posłanie pod kołami, i ogień ledwo się nie dostał do słomy i siana na górze. Jeden koń trochę się opalił. Chcieli hultaje, aby pożar dostał się do mieszkania Xiężney.

Od dnia 11 b. m. wzmocniono znacznie stanowiska gwardyi narodowej, a liczne jej patrole zastępują wojsko regularne i żandarmeryą, których służba była dotąd bardzo pracowita.

Prefekt departamentu *Sekwany* (*Paryża*), wydał odezwę do majstrów rzemieślników tutejszych. Wyraża w niej: „Polegam na każdym dobrym obywatelu, a zatem i na was, iż przeschłodzicie ponowieniu się zaszłych nagannych wypadków, które krajowym naszym urządzeniom, swobodom i przemysłowi zagrażają. Znacnie gorliwość moję o handel; lecz ten tylko pod tarczą spokoyności istnieć może. Posłuchayoie więc głosu mojego, wstrzymayoie robotników waszych, kolegów i przyjaciół, aby nie łączyli się z burzliwymi tłumami, które fakeye, obce dla was, dla

swoich, nie zaś dla waszych widoków, zbierać usiłują.”

Zebrane tłumy wydawały także dnia 9 b. m. wieczorem okrzyk: *Niech żyje rzeczpospolita!* Rzucono kamieniami na żandarmów; kilka osób nogami podeptano i skaleczono; nie przepuszczano pojazdów około bramy *St. Denis* i *St. Martin*, aż nareszcie liczna jazda rozpedziła pospólstwo. Spodziewamy się niezwłóznego odkrycia hersztów śpisku, którzy mieli niegodziwe i godne ukarania zamiary. Pomiedzy uwięzionymi uczniami, jest kilku przybyłych z prowincyi, których uczniowie tuteysi sprowadzili, a których, jakby na nieszczęście, nayıpierwey zaraz poymano. W czasie rozruchow dnia 9 b. m. zabito oraz kilku ludzi. Z *Sekwany* wydobyto ciało niezwyłego porucznika gwardyi przybozney nazwiskiem *Aumana*. Lud miał w kieszeniach cegły i kamienie z rozebranych domów. Fakcyoniści zgromadzali stronników swoich w różnych miejscach, a zwłaszcza tam, gdzie się nie spodziewali wojska. Jenerał, dowodzący pierwszą dywizją woyskową, zzywał dnia 9 b. m. trzykrotnie zebrany lud do rozeyścia się, co gdy nie nastąpiło, kazał jeździe użyć pałasów. Xiążę *Reggio*, marszałek *Oudinot*, został raniiony podczas rozruchow tegoż dnia, kiedy na czele woyska wydawał rozkazy. Gdy wsiadał na konia, ten nastąpił mu na nogę, i uderzył kopytem w udo. Musiano więc marszałka zanieść w łózkę do domu i kilka razy krew mu puszczono. Przychodzi on do zdrowia, o które Monarcha i Xiążęta rodziny jego często się dowiadują. Dnia 12 b. m. odwiedził go *Monsieur*, brat Króla. Dnia 9 b. m. poymano przeszło 50 ludzi, a o godzinie 11tey wieczorem wszystko się uspokoiło. Część ludu udała się przez tamy, oraz ulice *Montmartre* i *du Mail* ku rynkowi *Zwycięztwa* i *Palais Royal*, zapewne dla rabunku, a znalazłszy je zamknięte, napełniła ulicę *St. Honore* buntowniczymi okrzykami. I tam także schwytano kilku ludzi.

Dnia 10 b. m. przylepione zrana przez policyą kartki, wezwwały wszystkich dobrze myślących, aby się nie łączyli z tłumem. Ostrzeżenie to, ponowione znowu o godzinie 6tey wieczorem, dobry skutek sprawiło. Wieczor przeszedł spokojnie. Zebrało się wprawdzie mnóstwo ludu na tamach; lecz dwa półki piechoty i kilka szwadronów jazdy, wstrzymały źle myślących, i nie dopuścili bezprawioów. Dnia 11 b. m. żaden rozruch nie przerwał spokoyności w stolicy. Wojsko jednak stało wszędzie na swoich miejscach; lecz nawet nie było potrzeba tego środka ostrożności. Między uwięzionymi dnia 8 b. m. wielu

ludźmi, jest także niemało takich, którzy służyli rodzinie *Bonapartego*, i kilku uczniów, będących synami znakomitych obywateli.

Dnia 12 b. m. zebrały się znowu tłumy ludu na tamach i przy bramach *St. Denis* i *St. Martin*; nie d. puściły się jednak bezprawio, i niewydawały buntowniczych okrzyków. Gwardya narodowa i królewska, tudzież wojsko liniowe, stały spokojnie na swoich miejscach. O godzinie 10tej wieczorem rozszło się pospólstwo. Marszałek *Macdonald* był na czele gwardyi, która z powodu panującej ogólnie spokojności, kilku tylko ludzi schwytała. Zebrane tego wieczora wojsko wynosiło 15,000 głów.

Dnia 13 wieczorem było także spokojnie. Kilka tylko patrolów zandarmeryi i gwardyi narodowej przechodziło po przedmiesciach *St. Denis* i *St. Martin*, i nigdzie tłumów nie znalazło. Odtąd aż do tej chwili cieszymy się zupełną spokojnością.

W skutku postanowienia kommissyi publicznego oświecenia z d. 10 b. m. wymazano 8 młodzieńców z listy uczniów szkoły prawa, a 5 z listy szkoły lekarskiej.

Miedzy uwięzionemi tu niedawno osobami, mają być także: generał *Pajol*, pułkownik *Pailhez*, kapitan *Parent*, księgarz *Lhuillier*, oraz PP. *Dobbis* i *Soulligné*, wydawcy pisma peryodycznego pod tytułem: *la Renommée*.

Prefekt tutejszy wyraził w ostatniej swojej odezwie do mieszkańców: „W pośród rozruchów, które od kilku dni zwierzchność waszą zasmuciły, dało się jednak postrzegać z radością, iż obywatele paryżcy, nie słuchali zwoźniczych namów. Młodzież, nie będąca po większej części rodem z tej stolicy, a od nieprzyjaciół publicznego porządku uwiedziona, znalazła wszędzie obywateli, którzy brzydząc się wszelkimi bezprawiami, ubolewają nad zaszłemi rozruchami, będącemi skutkiem niedoświadczenia. Chciała widocznie przerwać obrady izb i mieć wpływ na nie. Postępek ten słusznie oburzył dobrze myślących. Zwierzchność uwiadomiła króla o rozsądnem waszém sprawowaniu się. Odebrałszy od monarchy rozkaz oświadczyć wam, iż z pewnością polega na dobrym waszym sposobie myślenia. Równie jak dotąd, nie przestanę poskramiać złe myślących i t. d.

Półki szwajcarskie stoją w odwodzie w oranżeryi przy rynku karuzelowym na miejscu gwardyi narodowej. Przybycie świeżego wojska do stolicy powściągnie burzycieli; jakż chodzące po ulicach patrole, są tak liczne, jak rozstawione wszędzie oddziały.

Dnia 10 b. m. zebrało się kilku marszałków u marszałka *Macdonald*, dowodzącego osadą tutejszą. Naradzali się względem użycia stosownych środków. Tegoż dnia wieczorem (piszą gazety tutejsze) był także rozruch na wyspie *St. Louis*. Poprzedzającego dnia raniono tam przeszło 20 żołnierzy, których do lazaretu zaprowadzono.

W *Grenoble* zaszły także rozruchy w nocy z dnia 2 na 3 b. m. Potłuczono latarnie na ulicach; mer obiecał 100 franków nagrody za wyjawienie sprawców. Policya tameczna zabrała 50 egzemplarzy dziełka, pod napisem: *Obraz prawdziwego stanu rzeczy*. Powyższą wiadomość umieściły gazety liberalne, a ministeryalne zupełnie jej zaprzeczają. — W *Brest* wznieciła także młodzież niejaki rozruchy.

Blisko 200 burzycielów spokojności siedzi w więzieniach tutejszych. Z radością uważają pa-

ryżanie, iż podczas rozruchów używano więcej gwardyi narodowej, aniżeli z początku. Różne jej bataliony stoją z działami na tamach.

Któżby sobie nie życzył (piszą gazety nasze) zupełnego przywrócenia i ustalenia publicznej spokojności? Rozruchy w tutejszej stolicy są skutkiem urządnego buntu, który ma pewny cel, naczelników, doradców i płatnych agentów, a który używa tylko publicznej opinii, dla wciągnięcia młodzieży do zbrodniczych swoich zamisłów. Zdaje się tej młodzieży, iż obsta je za wolnością, gdy tymczasem jest tylko narzędziem śpisku na rzecz despotyzmu.

Czytamy w *dzienniku paryżkim* co następuje: „Od kilku dni kuźnia fałszywych wiadomości i zatrważających pogłosek jest bardzo czynna. Dziełem jej są zupełne powstania w *Lugdunie*, *Amiens*, *Grenoble* i t. d. Lud bije się we dnie po ulicach, a w nocy zamyka się w domach. Cóżkolwiek bądź, choćbyśmy nawet gazecie *la Renommée* śmierć przyspieszyli, zapewniamy atoli czytelników naszych, iż publiczna spokojność ani w *Lugdunie*, ani w *Rouen*, ani w *Amiens*, ani w *Grenoble*, ani nigdzie we Francyi, nie była przerwana.“

Porucznik artylleryi *Mauvais*, którego z początku wplątano do sprawy *Luwela*, a którego potem izba parów do zwyczajnego sądu odesłała, podał temuż sądowi przełożenie podpisane przez siebie i Pana *Bole*, obrońcę swego. Tak się w niém usprawiedliwia: — „Dnia 12 lutego spostrzegłem bukiety u pewnej kobiety, handlującej kwiatami. Oglądałem go z uwagą, owa kobieta obracała go w rękach, chcąc mi pokazać całą jego piękność. Trefunkiem upuściła go na ziemię: *O mój Boże!* zawołała, *jest on dla Xieźney Berry!* — Zapytałem się: *Czy WPani dostarczasz jej kwiatów?* Zaczęliśmy potem rozmowę o tej Xieźnie. Kobieta tak ją chwaliła, iż zostałem rozrzucony. Nie lubię, rzekłem, *słuchać tego, co słyszę. Gdyby atoli miało przyść do jakiego rozruchu pierwszybym ją zastrzelił.* Oto cała rzecz. Po prostu, ale szczerze powiedziałem prawdę. Przekonać się można, iż cały mój mniemany występki opiera się na kilku słowach, na wiatr wyrzeczonych.

Przed jakimś czasem Pan *Arbaud* podał petycyą do izby deputowanych, żądając prawa, na przypadek, jeśliby Król umarł, lub złożył koronę, albo też został zrzucen z tronu. Słusznie rozgniewana izba, odesłała ją do ministra sprawiedliwości, który rozkazał pociągnąć autora do sądu, a ten skazał go na półmiesięczne więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężnej.

Sąd policyi poprawczy skazał P. *Voydel*, wydawcę *Arystarkę* na 5cioletnie więzienie i zapłacenie 12,000 franków kary pieniężnej. Podobny wyrok zapadł na autora rozprawy o *tajnym rządzie*, która była umieszczona w piśmie peryodycznem *Rozmaitości historyczne*. Pana *Poulet*, autora buntowniczej pieśni, skazano na 6cioletnie więzienie i 3,000 franków kary pieniężnej, a księgarza *Corréard* na 4cioletnie więzienie i 1,000 franków kary pieniężnej.

W całej Francyi jest teraz 1500 szkół wzajemnego uczenia, do których chodzi 150 tysięcy uczniów.

Dnia 6 b. m. wypłynęła z *Brest* eskadra pod dowództwem kontr-admirała *Jurieu*. Składa się z okrętu liniowego, fregaty i korwety. Jest na niej kilku konsulów francuzkich, przeznaczonych do *Brezylji*. Uda się naprzód do *Lisbony*.

Poymano tu pułkownika *Dufay*, który w pojedynku zabił P. *St. Morys*. Był między ludźmi,

k którzy się przypatrywali straceniu *Luveta*. Szukano go 3 dni.

Batalion wojska stoi ciągle przy oranżeryi, wzdłuż placu karuzelowego, a żołnierze przy żelaznych sztachetach pałacu *Thuileries* nie pozwalają nikomu stać długo i przypatrywać się, co się dzieje u dworu. Postawiono także kilku żołnierzy dla straży na terasie, po którym piastunka przechadza się z małą córeczką *Xiążęcia Berry*. Onegdaj wieczorem zbierały się znowu tłumy pospólstwa przy rogatce *S. Martin*, lecz je wojsko rozpedziło.

Słychać o większem obwarowaniu twierdzy *Vincennes*.

Uczniowie szkoły prawa postanowili wystawić na cmentarzu *Pere la Chaise* pomnik zabitemu podczas rozruchów dnia 5 b. m. młodzieńcowi *Lallemant*, i dać taki napis *Uczniowie szkoły prawa, współuczniowie swemu Lallemant, który w pośrodku nich poległ. Uczniowie szkoły lekarskiej i kupcykowie chcą należeć do skłódki. Podobnież się oświadczyli uczniowie szkoły budowniczej. Zebrano już kilkaset franków.*

Na sessyi izby deputowanych dnia 10 b. m. rzekł *P. Lafitte*: Od 3ch dni nie przestała płynąć krew w tutejszej stolicy. Wczoraj okropnie ją przelano. Czas nakoniec zapobiedz grożącym niebezpieczeństwom. Mam przy sobie przełożenia od ludzi, którzy nie są intrygantami, posiadają kredyt i majątek, pragną oraz spokojności i szczęśliwości oycyzny. Od dwóch dni tłoczą się do domu mego obywatele, i proszą mię, jako deputowanego, abym zwrócił uwagę rządu na okropny stan stolicy. Wczoraj wieczorem przechadzało się kilka tysięcy obywateli z żonami i dziećmi po tamach. Panowała spokojność. Raptem przybiegli kirysyerowie, i wywijali pałaszami. Rozległ się zewsząd okrzyk: *Niech żyje konstytucja!* Kirysyerowie rąbali pałaszami bezbronných obywateli. Wyprowadzono pewnego 60cioletniego starca, który się schronił, i tak zraniono, iż musiano go zanieść do szpitala. *P. Corcelles* odezwał się: pałasz utopiono w jego ciele aż do połowy. Pewne 14stoletnie dziecko (mówił dalej *P. Lafitte*) cięto dwa razy pałaszem, aż nareszcie zlitował się nad nim żandarm i wziął je pod swoją opiekę. Czyliż rząd nie wie o tych zbrodniach? Król jest oszukany, a podobno nawet zdradzony. Niebezpieczeństwo jest większe, aniżeli się zdaje. Nigdy w oświeconym narodzie nie widziano żołnierzy, chodzących z dobytymi pałaszami po mieście i uważających je za kray zdobyty. Niech mię Bóg od tego zachowa, abym miał bronić nierządu i buntu! Jestem owszem wielkim przyjacielem porządku. Któż podburza obywateli? Oto sami ministrowie. (Szemrano w środku). Utraciliśmy wolność osobistą, tak jak wolność druku. Mam nadzieję, iż nie zostaniemy zamordowani przed pałacem obrad naszych. — *P. Puymaurin* odezwał się: Zapewne że nie; nie wartoby było nawet tego mówić. (Dało się słyszeć mocne szemranie na lewey, czyli liberalney stronie). — Złe jest (mówił dalej *P. Lafitte*) nierównie gorszem, aniżeli sobie WPanowie wystawiacie. Dzień wczorajszy był okropnym, a jutrzejszy będzie podobno okropniejszym. (Powstała taka wrzawa, iż prezes kilkakrotnie przywoływał do porządku). *P. Montcalm*: Oddział wojska powalił wczoraj na ziemię *Xiążęcia Reggio*, dowodząc gwardyi narodowej paryzkiej, przechodzącego w ubiorze cywilnym, i ciął go pałaszem. — Podobnież mówił *P. Porrier*, dodając, iż

ledwo marszałka *Oudinot* nie ściągniono z konia i nie rozsiekano.

Zabrał głos *P. Deserre*, minister sprawiedliwości oświadczył, iż wystawi prawdziwy obraz rzeczy, i rozruchy nazwał buntem. Jest on urządzony (rzekł); ma swoich naczelników, hasła i taktykę. Chciano wczorajszej nocy powiększyć zamieszanie, kiedy wychodzono z teatrów. Słyszano nietylko okrzyki: *Niech żyje konstytucja!* ale nawet: *Niech żyją bracia nasi w Manchester!* (*) *Precz z izbami!* *Precz z rojalistami!* *Precz z kirysyerami!* *Precz z dragonami!* Nie ochroniono nawet Króla! Nadaremnie (mówił dalej minister) używano wszelkich łagodnych środków. Odpędzono policją i gwardją narodową; popchnięto w tłok żandarmów, którzy mieli pałasze w pochwach. Musiano wtedy wezwać zbroyną siłę na pomoc. Przybył szwadron kirysyerów. Z rozkazu jenerała, urzędnicy policyjni wezwali powtórnie tłumy ludu, aby się rozeszły; uczynili to jeszcze trzeci raz; lecz zamiast posłuszeństwa, zapaleńcy posunęli się z kijami do żandarmów, i rzucali kamieniami na wojsko. Trzeba było chwycić się ostatniego środka; kirysyerowie musieli pałaszami rozpedzać opornych. Tak donosi jenerał *DeFrance*. Pytam się teraz izby: czy to zdarzenie jest skutkiem trefunkowego zebrania się niechętnych robotników? czyliby tacy, będąc sprawcami rozruchu, nie wołali raczej: *Daycie nam chleba!* Czyliż ustawiczny okrzyk: *Niech żyje konstytucja!* nie jest umówionym hasłem? Czyliż pod tą maską nie ukrywa się zamiar rozpущzenia izb? Czyliż wspomniany okrzyk nie ma związku z usiłowaniami części członków tej izby, którzy usiłują zapalić i wzburzyć umysły? Lecz na cóż czynię te zapytania? wkrótce będziemy mogli złożyć izbie dostateczne dowody na to, com powiedział. Rozbierał potem wszystkie dawniejsze intrygi liberalistów, jako to: wstrzymywanie obrad, ostrą naganą tak nazwanych praw wyłącznych, i wszelkich czynności rządu, tego nawet, w czém im po części dogodził. Pytał się: Cóżby się stało z tronem i oycyzną, gdyby w tej chwili rząd był bezbronnym, a dzienniki ogień buntu wszędzie rozpostarły? Wniosek przerwania obrad nazwał haniebnym pozorem i podłością. Oświad-

(*) Dziennik Rozpraw, przytacza artykuł z *Dziennika la Renommée*, którego głównym wydawcą jest Pan Constant. Wyrażono w nim, iż bardzo się śmiano w izbie, gdy minister wymienił okrzyk burzycieli spokojności: *Niech żyją bracia nasi w Manchester!* Śmiejący się (pisze dziennik rozpraw) poczytali zapewne za rzecz śmiechu godną, i niepodobną, aby liberaliści przedmieścia s. Antoniego wiedzieli o reformatrach na ulicach *Manszesterskich*. Bardziejby się jeszcze śmiali, gdyby im dowiedziano, iż jeszcze w roku 1792 tak nazwani reprezentanci narodu francuzkiego w konwencji narodowej utrzymywali korespondencyą z przyjaciółmi i braćmi swymi w Manchester. Dnia 31 października 1792, a potem d. 22 listopada tegoż roku, podano dwa adresa z Manchester do konwencji narodowej, którey członków nazwano: przyjaciółmi i braćmi. Komuż zaś dano chlubne zlecenie przeczytania tych adresów i odpowiedzi na nie? Oto szanownemu xiędzu *Gregoire*, jako naówczas prezesowi zgromadzenia.

czył nareszcie, iż nigdy nie było większej potrzeby obradowania izby, jak dzisiaj, i że wielkie rady narodowe ogłaszały się zawsze nieustającami podczas niebezpieczeństw.

Mówił potem P. Constant; twierdził, iż nie ministrowie, ale tajny niewidzialny rząd wszystkiemu winien. Ministrowie nawet, rzekł, mogą paść ofiarą słabości swojej i powolności dla tego rządu. Oddali ich prawa strona, kiedy ich potrzebować nie będzie. Wspomniał o naczelniku tak nazwanego ultra-monarchicznego spisku, i przyrzekł nazwisko jego wymienić, gdy będzie wezwany od sądu. Przeczytał list pewnego lekarza szpitalnego, w którym wyrażono, iż wicherzyciele wołali na żołnierzy, *zabijajcie ich!* Okazanie powszechnego gniewu wstrzymało dalsze czytanie tego listu, a wkrótce potem prawa strona, później zaś i lewa, żądały, aby izba zamieniła się w tajny wydział; na galeriach bowiem zaczęto dawać oklaski. Nie zezwolił na to prezes, z powodu, iż obrady publicznie zaczęte podobnież odbywać się i ukończyć powinny. 5 członków, którzy się najpierwej tego domagali, skłonili do cofnięcia uczynionego wniosku. Znaczną na reszcie większością kresek, przyjęto protokół poprzedzającej sessyi; wszakże lewa strona nie głosowała, o czém P. Martin de Gray prosił uczynić wzmiankę w protokole.

Zajęła się potem izba opuszczeniem drugiego paragrafu pierwszego artykułu prawa o wyborach, jako już nie potrzebnego. Jenerał Foy twierdził: iż żadna przyjęta już część jakiegokolwiek bądź artykułu nie może być inaczej cofniona, jak po nowém kreskowaniu na cały artykuł, przez co dokazał: iż w tém postanowieniu: *Departamenta, które jednego tylko deputowanego obierają mają*, to słowo: *mają* odmieniono na *miały*. Mała ta okoliczność przedłużyła sessyą tak dalece, iż kreskowanie na całe prawo musiano odłożyć do d. 12 b. m. co jest nowym dowodem taktyki lewej strony, o której minister sprawiedliwości namienił.

Na sessyi dnia 12 b. m. odprawionej pod sterem Pana Racz, przyjęto bez oporu protokół poprzedzającej sessyi, i niektóre odmiany prawa o wyborach, jako to: iż opłata podatków przez wdowę stosuje się do jej synów, i wnuków; iż aby być deputowanym, potrzeba mieć choć jedną kreskę więcej nad trzecią część kresek obywateli; mających prawo głosowania na zgromadzeniu wybierczém, albo też choć jedną kreskę więcej nad połowę danych rzeczywiście kresek; iż podprefekci nie mogą być obrani deputowanymi na zgromadzeniach obwodowych tam, gdzie urzędują. Odrzucono zaś wniosek P. Mostadier, aby obywatel nie mający nawet zamieszkania w jakim departamencie, mógł być obrany deputowanym z tegoż departamentu, byleby tam opłacał połowę przepisanych podatków. Takiegoż losu doznał wniosek P. Legraverend, aby deputowani, którzy nadal otrzymują urzędy i dostojności, oddalili się z izby, lub powtórnie obranymi zostali. Taki jest zwyczaj w parlamencie angielskim. Oparł się temu minister interesów zagranicznych, twierząc, iż podobna ustawa tamowałaby rozdawanie stopni wojskowych. Minister sprawiedliwości oświadczył: iż rząd angielski jest pewnym przepisanej liczby

deputowanych, co we Francyi, przy sposobie jej wyborów, być nie może. Większością natomiast kresek odrzucono wniosek P. Legraverend. Inne także wnioski upadły przez ostatni artykuł prawa, który tak brzmi: „Wszystkie postanowienia nieuchylone niniejszém prawem, i przepisy prawa z dnia 5 lutego 1817 utrzymują się w zupełnej mocy, i stosują się do zgromadzeń wybierczych, jako też obwodowych.” P. Busson cofnął swój wniosek, aby deputowani jedynie tylko przez ciąg obrad dostawali po 10 franków na dzień, i prócz tego brali pieniądze na podróż. Gdy miano przystąpić do kreskowania na prawo, lewa strona dla przewłoki czyniła rozmaite zarzuty, i domagała się aby je jeszcze raz przeczytano. Kilku jej członków miało mowy. Musiała się atoli stosować do większości. Z 249 kresek było 154 za prawem, a 95 przeciwko niemu. Trwała sessya przez całą noc do wpół do 8mej zrana. Galerye były aż do końca jej napełnione słuchaczami. P. Chauvelin, kazał się, podług zwyczaju, zanieść do sali. Prezes kazał mu podać gałki i wazon.

Po przyjęciu prawa o wyborach ustały burzliwe sessye. Dnia 13 b. m. jenerał Sebastiani zdał sprawę o petyoyi wydawców gazet, aby zajęli dawniejsze swoje miejsca, skądby lepiej słyszeli mówiących. Postanowiła izba wziąć prośbę ich pod rozważę, lecz dopiero po rozstrząśnieniu *budgetu*. Rozpoczął potem prezes obrady względem *budgetu*. (*) Zabrał głos P. Labbey de Pompières; radził oszczędzić 10 milionów 116,700 franków, to jest, w wydziale sprawiedliwości, milion; w wydziale interesów zagranicznych 600,000; w wydziale spraw wewnętrznych, milion 849,000; w wydziale morskim 150,000 i w wydziale skarbowym 3 miliony 177,000 franków. Domagał się między innemi, aby pensyą prezesa izby zmniejszono ze 100,000 franków na połowę, gdyż sessye tylko półroczną trwają. Pan Morisset żądał poprawy katastru, nad którym już 10 lat pracują, i który lubo bardzo wiele kosztuje, wiele jednak ma błędów, P. Laisne de Villeveque radził zmniejszyć pensyą senatorom, przez co by oszczędziło się 500,000 franków.

Po przyjęciu prawa o wyborach, i rozpoczęciu obrad względem *budgetu*, wielu członków lewej strony wyjechało pod pozorem interesów lub pokrzepienia zdrowia, jako to Panowie: Bignon, Dupont de l'Eure i t. d. Na sessyach d. 14, 15 i 16 b. m. tak mało zebrało się deputowanych, iż ledwo można było przystąpić do kreskowania. Artykuły *budgetu* przyjęto po większej części bez żadnego oporu. Niejakiey tylko trudności doznał artykuł, dotyczący się duchowieństwa. Zdaje się, iż na dzisiejszej sessyi przyjęty będzie *budget* z wniesionemi przez kommissyą odmianami. Między innemi uchwaliła izba 40 milionów na fundusz umorzenia długów krajowych.

(*) Przypomnieć sobie należy, iż hrabia Beugnot, imieniem kommissyi, zdał dnia 12go maja izbie deputowanych sprawę względem wydatków krajowych, a obrady w tym mierze odłożono do czasu, póki pieniężne prawo o wyborach przyjętém nie będzie.

Wilno dnia 23 Czerwca v. s. 1820 roku

FRANCYA.

Minister spraw wewnętrznych podał d. 14 b. m. Królowi do zatwierdzenia nowe prawo o wyborach, które także izba parów przyjęła. Po zaszytych w niem odmianach, treść jego jest następująca: Art. 1. W każdym departamencie będzie zgromadzenie wybiercze departamentowe i zgromadzenie obwodowe. Wszakże wszyscy obywatele mający prawo obierania, składają jedno tylko zgromadzenie wybiercze: a) w departamentach, które w czasie prawa z d. 5 lutego 1817 r. jednego tylko deputowanego obierać miały; b) w departamentach, gdzie nie masz więcej nad 300 obywateli, mających prawo obierania, i c) w departamentach, które podzielone na 5 obwodów, nie mają więcej nad 400 takichże obywateli. Art. 2 Zgromadzenia departamentowe składają się z obywateli najwięcej podatku opłacających; liczba ich powinna wyrównywać czwartą część wszystkich obywateli, mających prawo obierania w całym departamencie. Zgromadzenia te wybiorą 172 deputowanych, co nastąpi w roku 1820 według załączonej listy. Zgromadzenia obwodowe wybierać będą dotychczasową liczbę 258 deputowanych, i składać się powinny ze wszystkich obywateli, mających prawo głosowania na nich, i w właściwym obwodzie zamieszkałych. Urządzenie królewskie wydane na przedstawienie rady departamentowej, oznaczy tymczasowo granice obwodów, a na przyszłym posiedzeniu podane będzie izbom do zatwierdzenia. Zgromadzenia obwodowe wybiorą nowych członków na miejsce 5tej części, która wyśse ma po teraźniejszym posiedzeniu. Na następne zaś posiedzenia, departamenta obierające nowych członków, działać będą podług przepisów niniejszego prawa. Artykuły od 3go do 11go obejmują szczególne prawidła.

Umieszczony w gazetach berlińskich list z Pa-

ryża pod d. 17 czerwca wyraża: „Powróciła tu spokojność, a dzielnie zniweczone zamachy polityczney rewolucyi umocniły powagę króla i dynastją jego zabezpieczyły. Ustały już zupełnie rozruchy, które się co wieczor ponawiały, a które naostatku motłoch za zapłatę przedsiębrał. Najniebezpieczniejszym był rozruch d. 10 czerwca wieczorem; gdy jednak jazda gwardyi zaczęła rąbać pałaszami, gdy kilku ludzi zabito, a 40 do 50 mniej więcej raniono, rozeszło się pospólstwo. Liczne oddziały woyska, rozstawione po wszystkich zagrożonych miejscach, chwytaly codzienn burzycieli spokojności, i nareszcie uśmierzyły rozruch. Zdaje się nie podpadać wątpliwości, iż docieczone początku tego spisku, do którego po większej części dawniejsi woyskowi należeli. Wielu uwięziono, a kilku uciekło. Między ostatnimi jest jenerał Berton. Świeże wypadki w Paryżu dowiodły, iż klasy ludzi, średnia i niższa, nie sprzyjają rewolucyi, i że tylko stanowcze działania członków izb, i spiknienie się osób, naybliżey tronu będących, mogłyby sprawić polityczną zmianę. Sądziłi intryganci, iż małe powstanie ludu potrafi wypędzić z stolicy panującą rodzinę; ostatnie atoli wypadki przekonały o mylności tego zdania, i wyjawily niegodziwe zamiary wydających okrzyki, a rządowi więcej korzyści przyniosły, aniżeli zaszkodziły. Nie mieli nigdy ministrowie lepszej pory do usadowienia się na urzędach, jak teraz, a to w sposobie odpowiadającym powszechnemu interessowi. Przypadkowy zbieg okoliczności wyprowadził ich z krytycznego stanu, i nie potrzebowali szukać pomocy u zapalonych stronników. Wszystko, co jest zbytecznem, stało się nienawistnem; utworzyła się w izbie, równie jak w narodzie, większość, która chce porządku i spokojności, a umiarkowanie we wszystkiem, za cnotę poczytuje.“

Wolno Drukować Ignacy Reszka Kom. Cen. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ogłoszenia.

Sądy Exdywizorskie.

1. W sprawie WWJP Panow Marcina sędziego Grodz. Ptu Telszewskiego, Jakuba Skarbnika Mozyrskiego Gosztowtow braci rodzonych, sukcesorów nieżyjącego Bonawentury Gosztowta, Sędziego granicznego ptu Telszewskiego, brata, z WW. Barbarą z Kasperowiczów, Tadeuszową Gosztowtową Skarb. Mozyrską, Maciejem Strawińskim Rotmist. Teodorem Jamontem Chor., Michałem i Maryanną Gimbutami, Janem Woytkiewiczem opiekunem, Moniką i Agrypiną nieletniemi Pietraszewiczównami, Leonem i samą Rymszami, Benedyktem Jazdowskim, Józefem Mąstowiczem, Jerzym i samą Dowskurdami, Józefem i Wiktoryą Butkiewiczami, Filipem i Maryanną Raczkowskiemi, Janem Gadonem Panem, a zaś Alexandrem Wasilewskim, mieszkańcem dóbr Krepszt i dalszemi wszelkiego tytułu, obligowemi i fałszywemi pretensjami, wynaleźć się mogącemi, jako konkursowey, do majątku zeszłego Bonawentury, Gosztowta sędziego granicznego ptu Telszewskiego, komportacją wszelkich tranzaktów, pod rejestrami i datami, z obowiązkiem oprzyjęcia oney, do kancelaryi aktowej Ziem. Ptu Telszew. na dzień 12 mca julii roku idącego 1820 z adeterminowano. Do inwentaryi urzędnika prze-

znaczono; i dobra Kawpy w ptcie Telszew. leżące, oraz wszelką pozostałość po W. Bonawenturze Gosztowcie, w administracyą W. Marciniowi Gosztowtowi sędziemu, z warunkami w dekrecie wypisanemi oddano, komorników do wymiaru naznaczono, i po upłynieniu dylacyi copiorum spraw w sądzie Ziem. Ptu Telszew. pozostałość nie raz wymienionego, W. Bonawentury Gosztowta, wszelkiego nazwania zmasować, pretensorów wszelkiego tytułu, stosunki przyrzec, rozsądzić i zrealizować decydowano, a na niejawiących swoich pretensyow, wieczystą ammisją zapisać deklarowano. Po czem na miejscu lokacyi, uzupełnić przyrzeczono, i o takowem postanowieniu, Sądu Ziem. Ptu Telszew., przez gazetę Kur. Lit., trzykrotnie ogłosić i zaawizować decydowano; co spełniając Sąd Ziem. Ptu Telszewskiego, niemniejsze ogłoszenie do gazety Kur. Lit. przesyła.

Jan Kobecki Sędz. Ziem. Telsz. Tadeusz Milwid Sędz. Ziem. Ptu Telszew. Antoni Szwykowski Pisarz Ziem. Telszew. Jakób Pietraszewski Ziem. Dekretowy Ptu Telszew. Regent.

3 Roku 1820 mca junii 11 dnia, Sąd taxatorsko exdywizorski funduszu zeszłego Wincentego Zawiszy kapitana w Wilkomierzu, czysto-

jący, zapowiada wszystkim kredytorom i pretensorom, że sprawę konkursową w dniu 21 idącego roku i mca do namowy wziąć przedsięwzięć, ażeby więc kredytorowie sub amissione causa pretensye swoje do terminu tego do Sądu exd. w mieście powiat. Wilkomierz w sessjach poobiednich wnosili przez gazetę Kur. Lit. ostatecznie ogłasza, i że takowa awizacya do druku przyjęta być może zapowiada.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkom. Prezyd. Exdyw. Michał Rouba Sędzia Ziem. Ptu Wil. Exdyw. Antoni Komorowski Grodz. Wilkom Sę. Exdyw.

3. Sąd dzielczo-graniczno-taxatorsko-exdywizorski w mści Łatyholiczach w gubernii Mińskiej ptcie Borysowskim położony agitujący się, kategorią graniczną dotąd dla pory zimowej i rozmaitych przeszkód ułatwić się nie mogącą, gdy dopiero w niebawnym czasie ukończyć spodziewa się, po odbytych już bowiem produktach, obeyrzeniu duktów i reduktów, Repliki teraz przez strony odczytywane; kiedy zapowiadają rychłe oddanie do namowy w materji ziemnych sporów; przeto Sąd zamiarem przyspieszenia dla stron sprawiedliwości, wszystkich kredytorów i wszelkiego tytułu pretensorów do massy JWW. Bielkowiczów stosunek regulujących, ze wszelką gotowością dla odczytania objaśnień w sprawie, i złożenia papierów do kancelaryi Sądu niniejszego, a słowem dla oddania całkowitej sprawy do namowy, iak narychley przybywać rygorem prawa obowiązuje; i że po ukończonych replikach, najdalszej do dnia 15 julii t. roku, całe dzieło do namowy wziąć przedsięwzięć; oraz skutkiem remissy, na niestawiających kredytorów dopominki wiekuiścią amissją zakreśli, ostrzega o czem wszystkie interesowane strony, przez niniejszą po raz ostatni, dla trzykrotnego w gazecie Kur. Lit. pomieszczenia. Datt w Łatyholiczach r. 1820 junii 9 d. Rudolf Piszczalto Exdyw. Jakób Estko Exd. Józef Korsak Exdywizor.

Oświadczenia.

Oświadczenie imieniem JWJPana Leopolda Garskiego marszałka b. Ptu Telszewskiego w oświadczeniu takiej: oświadczający się posiadając majątność dziedziczną Salanty zwaną, w powiecie Telszewskim położoną, w rozmaitych stosunkach czyto istotnych lub zmyślonych przez rozmaitych obywateli żydów do różnych subseliów w materji do żydów Salantowskich obróconey, niby do utwierdzenia areszu jest pociągany i ogromne wydatki nawet bez repetycji na innych spendować musi, z takiego to właśnie powodu, jako oświadczający się za żadnego żyda w Salantowskiej majątności przebywającego niekawentował, tak każdemu pretensorowi odbierać satysfakcyę z majątku żydów i ich osob w każdym czasie nawet i bez dekretu nie broni i żydów oraz ich majątków nieproteguje i każdemu powołność deklaruje, więc jeśliby któkolwiek z pretensorów jakiegokolwiek bądź nazwania oświadczającego się do sądów ziemskich grodzkich i miejskich ratuszów w gubernii litewskiej do aprobaty aresztu powołał na każdym respective, stosunkiem uczynionego oświadczenia expensow poszukiwać będzie, lecz kiedy pomimo już w roku 1811 marca 2 dnia uczynionego i w tymże roku i miesiącu 10 dnia na Sądach Jego Imperatorskiej Mości Ziemskich Ptu Telszewskiego aktykowanego w powyższym składzie oświadczenia, skutków swojego życzenia oświadczający się niema i od prozekucyi w różnych powiatach sądownictwach i w miejskich ratuszach wolnym nie jest, z takiego powodu, celem zyskania skutku, bez żadney krzywdy swojego życzenia, aby to wiadomym było publiczności i komu o tem wiedzieć należy: to oświadczenie oddaje się do druku dla zawizowania trzykrotnego przez Gazety Kuryera Litewskiego, a które za zobligowaniem JWJP. Leopolda Garskiego Mar. Ptu Telszewskiego dziedzica hrabstwa Salant podając podpisuje. Datt 1820 junii 1 dnia.

Leon Nowicki plenipotent.

Może być w Gazecie Kuryera Litewskiego ogłoszono Jan Kobecki Sędzia Ziem. Telszewski.

2. Excerpt z protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Mińskiego w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią Urzędową Ziem. tegoż powiatu, w tymże czasie, stronie potrzebującej jest wydać.

Roku 1820 mca maja 31 dnia Na Urzędzie Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Mińskiego oświadczenia imieniem WW. Nikodema jako męża, a Teressy z Rodziewiczów aktorki małżonków Charewiczów, czyni się z takiego nastania rzeczy: zeszły z tego świata na dniu 15tym idącego mca maja Kazimierz Kossowski Sędz. Gran. Ihumeńskiego ptu, wuy oświadczający się W. Charewiczowej, cały swój fundusz w obligach na różnych osobach, w sprzętach, garderobie i ruchomości będący, dla samojedney teyże żałującej Charewiczowej przeznaczył i takową swą wolną dyspozycyą wynagrodzenia Mikołaja Jankowskiego usług, na dniu 5 maja postanowioną zatwierdził. Wiadomo tak powszechności jako też żałującej się, że zeszły Kazimierz Kossowski nieposledniego był funduszu, który w ręku różnych rozlokowawszy, nie mógł w zamierzonym czasie odzyskać, co znagliło zeszłego, jak świadomi upewniali, tym osobom u których sam znaydować mógł kredyt, na bezpieczeństwo wypłaty zaciąganego przez siebie długu, w ewikoyą składać posługujące sobie obligi. Oświadczająca się jako z woli zeszłego rodzonego wuia swego iedyne sukcesorka, po iego zgonie chcąc się upewnić o tem, co z dobroczynney łaski odbiera, iako też co może bydź komu należnym, przy użytym woźnym, i innych wiary godnych osobach, ogólną pozostalność spisać urzędownie na registr starała się, przy jakowem spisaniu gdy tylko znayduie oblig i za onym wiedziony w Sądzie Ziem. Mińsk. z WW. Kubrakovskimi kollegskimi assessorami proceder. Kartę W. Jannetty Iwanowskiej, pismo W. Torczyńskiego Sędziego i list JW. Sowietnikowej Wazgirdowej o należności świadczące, niemniej ruchomość i szczupłą ilość gotowych pieniędzy ledwo na opędzenie potrzeb pogrzebu wystarczającą, komuby zaś zeszły był dłużnym żadnego nie powzięła śladu, a mając wiadomość że od różnych osób kilka tysięcy rubli zeszłemu przynależy, nim dokładniejsze o tem powezmie upewnienie, przez niniejsze oświadczenie ostrzega wszystkich JWW. WW. Debitorów tegoż zeszłego Kossowskiego, iżby za swoimi inskrypcyami zeszłemu wydanymi, a oświadczającej się iako z woli iego iedyney sukcesorce posługującami, w ręku czyimkolwiek nieprawnie albo tylko na pewność zaciągniętego kredytu złożonemi i okazać się mogącami, nikomu innemu prócz sukcesorce niewypłacali, ani w układy z kimkolwiek bądź bez wiedzy iey niewchodzili, lecz o swém zawinieniu dla należytego ułożenia się oświadczająca się przezemnie niniejsze oświadczenie podpisującego iako plenipotentą ciągle w mieście guberni Mińsku mieszkającego zawiadomić, niemniej kredytorowie izby także w obiekcie ułożenia się wymieniał i ilość długu i termin opłaty onego ze mną niżej piszącym się skommunikować się dla przedsięwzięcia przez sukcesorkę skutecznych w układzie środków raczyli, upraszając niniejsze oświadczenie prócz zapisania onego do akt właściwego sądownictwa, ku wiadomości interessowanych osób dla trzykrotney awizacyi w gazecie Kur. Lit. umieszcza się. U tego oświadczenia podpis takowy. Takowe oświadczenie w imieniu WW. Charewiczów iako plenipotent podpisuje Piotr Wierzbicki adwokat Ziemski Miński. Zgodno z protokołem świadczą Józaffat Iwanowski Pisarz Ziem. Ptu Mińsk.

Takowe oświadczenie wolne do przyjęcia w gazetach Kur. Lit. Jozaffat Iwanowski Pis. Z. P. Miń.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Ziem. Ptu Wileń. w dacie poniżej zapisanego et eor. pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu jest wydać.

Roku 1820 miesiąca junii 12 dnia przed aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiscie WJP. Romuald Dewoyna adwok. subtel Wileń. process poniższy wpisać do protokołu podał nastę-

pnie pisany. Proces imieniem WJP. Zofii Choćkowskiej Szamb. b. dworu pol. na JP. Józefa Serafinowicza z następnej okoliczności czyni się: iż co oświadczająca się mając oblig od męża swojego W. Leopolda Choćki szamb. b. d. pol. na 1000 rubli sr. przy wyprzedazy folwarku Jaworowa W. Daukszy sędziemu Grodz. Ptu Wileń. uprosiła słownie obzał. Serafinowicza, iżby takowy oblig zmienił, stało się że obzał. Serafinowicz nieskommunikując się z żał. oblig na 1000 rubli sr. mając sobie poręczony W. Chockowi Leopoldowi zwrócił, a uczyniwszy przewod. uzyskał podobnyż oblig na imię żał. od szamb. Murawskiego, w którym JW. Chryzostom Pilsudski marszałek Telszewski pisał się za kawenta, i obok tego wydał assekuracją jednoczasowię w miesiącu aprylu teraźniejszego roku nastając, iż od pomienionej summy procent na rok teraźniejszy w ilości rubli 70 na s. Jan 24 junii ma zapłacić, pomimo więc tego że przy wzięciu obligu od W. Szamb. Murawskiego z kaucją JW. Marszałka Pilsudskiego nie pytał się żał. czy zgodzi się lub nie stosownie do danego sobie polecenia na szamb. Murawskim mieć oblig, lecz owszem jak pokazuje się dla widoków żał. niepomyślnych, takowego obligu nieoddaje, i ony przy sobie utrzymuje, gdy zaś dopiero JW. Policmeyster w skutek podanej prośby żał. począł się trudzić odzyskaniem rzeczzonego obligu od obzał. Serafinowicza, nadzieja więc jest pewna, że powrąconym zostanie, jednakowoż nim to nastąpi tym czasem, iżby takowy oblig obzał. Serafinowicz nieprzeżył, a JW. Marszał. Pilsudski przez niewiadomość w skutek swej assekuracji procentu na s. Jan onemu nieplacił dla tego więc przez niniejsze oświadczenie w aktach Ziem. Wileń. uczynione publiczność ostrzega, aby takowego obligu od szamb. Murawskiego z kaucją JW. Marszał. Pilsudskiego na 1000 rub. sr. na imię Zofii Choćkowskiej wydanego od obzał. Józefa Serafinowicza nienabywał, ani na ony pieniądze nic zgola nikt niedawał i w układy żadne niewchodził przez trzykrotną Kuryera Lit. awizacją zapowiada. U tego procesu podpis w protokule jest taki z mocy plenipotencji podpisuje się Romuald Dewoyna sub. Wileń. Adwokat.

Correctum Andrzej Towiański Z. W. Regent.

Wolno drukować Mikołaj Pamarnacki Sędzia. Ziemski Wileński.

2 Excerpt z Protokołu potocznego Sądu Ziem. Ptu Miń. w dacie poniżej wyrażający się zapisanego oświadczenia pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż Ptu w tymże czasie na zapotrzebowanie strony jest wydan.

Roku 1820 mca maja 15 dnia. Na urządzie Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Ptu Miń. oświadczenie imieniem W. Krzysztofa Niezabitowskiego podkomorzycy Nowogr. czyni się w następnym składzie: przez poprzednicze oświad. żał. protestował się przeciw uzyskaney iakby pełnomocney plenipotencji przez W. Hipolita Woydzbuna strażn. Miń. od JW. Barbary z Zawiszów Zabiellowej kasztelanowej Miń., albowiem w zachodzących stosunkach między żał. Niezabitowskim a JW. Zabiellową matką postanowiony dokument na sąd kompromissarski ieszcze w roku 1809 może być skazówką każdemu iaka byż może poręczona pełnomocność W. Woydzbunowi we względzie przedmiotów dokumentem kompromissarskim objaśnionych i nawzaiem upewnionych, uszanowanie dla matki, okoliczności potoczne przeciągnęły dotąd skutki kompromissu opisanego, a do póki ony nie nastąpi, wszelka czynność W. Woydzbuna mocą ieneralney i pełnomocney iakby plenipotencji, nie może być ważną i przez nikogo akceptowaną. czytając w dodatku Kur. Lit. pod N. 51 o,

świadczenie W. Woydzbuna strażn. przeciwko W. Mężyńskiemu dostrzega, że Woydzbun nie mając i nie mogąc mieć pełnomocney plenipotencji od JW. Zabiellowej na uwikłanie i zatarcie iey funduszow, tworzy od siebie ieszcze niewolnie plenipotentow, daje im summy matczyne na stratę, i sam to w swoim oświadczeniu wyznaje i protestuje, taka czynność W. Woydzbuna gdy wzbudza uwagę żał. i wystawia w przyszłość nastąpić mogące nie przyjemne i na krzywdę potomstwa JW. Zabiellowej formować się mogące, projekta, żał. przed powszechnością oświadcza i ostrzega, że dopóki kompromiss postanowiony nierozwiąże stosunkow zachodzących między matką i synem, żadna czynność W. Woydzbuna mocą iakby pełnomocney i ieneralney plenipotencji na obarczenie lub zatarcie iey funduszow w dobrach leżących i ruchomych ważną być nie może, przeto aby W. Woydzbun nie nadużywał i nieszczyił się pełnomocną iakoby sobie wydaną plenipotencją i aby nikt z W. Woydzbunem ani od iego staluącemi się plenipotentami w celu uszczuplenia lub zatarcia funduszow JW. Zabiellowej, niewchodził, ostrzegając przez gazetę Kur. Lit. obawiam. Takowe oświadczenie iako proszony podpisuję. U tego oświadczenia podpis takowy. Hiacynt Pietraszko adw. subseł. Miń.

Zgodziłem z protokulem Hilary Jakubowski Ziem. Miń. Reg.

Roku 1820 d. 12 iunii że takowe oświadczenie w Kur. Lit. drukować można zaświadczam

Karol Romanowicz Sędzia Gr. Ptu Wileń.

P o z w y.

2. Wypis z ksiąg Ziem. Ptu Telszewskiego Roku 1820 mca junii 12 dnia.

Przed Aktami Ziem. Ptu Telszewskiego stawając obecnie WJPan Józef Watell pozw autentyczny poniżej wyrażający się do akt podał w słowa pisany. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyą etc. etc. Urodzonym Barbarze Tadeuszowej Gosztowtowej Skarb. Maciejowi Strawińskiemu Rotm. Teodorowi Jamontowi Chor. Michałowi i Maryannie Gimbutom, Janowi Woytkiewiczowi Opiękunowi Monice i Agrypinie nieletnim Pietraszewiczównom, Xięciu Matenszowi Giedroycowi, plebanowi Worniańskiemu i kanonikowi Xiędzu Bonawenturze Goylewiczowi oficyatowi Zm. Leonowi i samey Rymszom. Benedyktowi Jazdowskiemu. Józefowi Montowiczowi, Jerzemu i samey Dowskardom, Józefowi i Wiktorji Butkiewiczom, X. Bohuszeiczowi, Filipowi i Maryannie Raczkowskim, Janowi Gadonowi Panu, zaś Alexandrowi Wasilewskiemu mieszkańcowi dóbr Krepszt, i dalszym wszelkiego tytułu obligowym fałszywym petensorom wynaleźć się mogącym pozw edyktałny do Ziemstwa Telszew. na kadencją sądzącą się Trojecką 1820 roku w powództwie urodzonych Marcina Sędz. Grodzkiego Telszew. Jakóba Skarb. Gosztowtów w stosunku do oświadczenia w księgach Ziem. Telszew. teraż. mca maja 7 dnia czynionego niemniej do dekretu w dacie roku bieżącego junii 10 dnia zapadłego, a szczególnie wydaje się o to: po zesłanym s. p. Tadeuszu Gosztowcie w puściźnie przysły na synów procedujących, Marcina, Jakóba i nieżyjącego Bonawentury Gosztowtów przy ruchomości ziemne dobra Kawpy, w Telszewskim ptcie ubikowane, o zapisanie dla obzał. Barbary Gosztowtowej, w dożywotnią possessyą zawiezione, który majątek z familiynego układu z ruchomością, dziedzictwem zesłanemu Bonawenturze Gosztowtowi Sędz. Gran. Telszew., a on bonifikując pretensyą rodzeństwu żalącej się bracie, sędziemu Gosztowtowi roku 1809 8bra 28 dnia ze schedy zł. 600 a udzielnie tegoż roku i mca

zł. 20 zawinił, niemniej za przelewem od starozakonnego Jankiela Abramowicza roku 1815 mca apryla 1 dnia zł. 55 a od obżałowanego Antoniego Jamonta roku 1815 augusta 2 dnia zł. 13, również za przelewem żalującemu zadłużył Jakóbowi Gosztowtowi na zł. 100 roku dłużnym został, kolejną i od matki zyskując odstąpienia dożywocie obligiem oną na zł. 200 wydanym zakontentował, poczem dziedzicząc Kawpy żalującemu się sędziemu Gosztowtowi na konto procentów wedle brzmienia obligów, i przelewów dał zł. 200, a restancją w dalszej należności remanentując się bieg życia zamknął, a nadto: wyżej pozwanym w różnych ilościach zadłużył się, i mając dużo obciążony majątek kiedy przeszłego apryla 26 dnia rozstał się z tym światem; Delatores pomimo przewodni naturalnej sukcesji do żanej zeszłego brata Bonawentury Gosztowta sędziego wzywalności i zaboru wszelkiego funduszu, nie tknęli się, i oney wiecznie się zrzekli, lecz żeby własna należność z oyczystego spadku przysłuchująca, i późniejszymi datkami zmnożona nieuległa straty, a obok stosunki wszystkich pretensorów; a może mający nad wólor superatę, do odpowiedzi sukcesorów niepociągali, postanawiają delatores pod wieczystą taxę i exdywizję, dobra Kawpy i wszelką pozostałość zeszłego Bonawentury Gosztowta oddać, i w tém porządku wyżej wyrażonych obżał. i wszystkich do iego funduszu mieć mogących stosunki do jednoczasowej rozprawy pozывая u sądu składają prośby, zasądzenia dellatoróm sum z procentami i expensami prawnymi, również i dla wszystkich rzetelnych wierzycieli zeszłego sędziego Gosztowta wraz na sądzie Ziemskim Telszewskim poniszczenia fałszywych stasunków, do tegoż funduszu zmierzonych, również i zapisania Amissy i kto czasu komportacyi, lub na tén edyktałny pozew na sądzie Ziem. Telszewskim nieobjawi swoich pretensyi, zobowiązania wszystkich do stwierdzenia przysięgą zrealizowanych należności oprócz tego zarekognoskowania straty żalącego się Marcina Gosztowta sędziego, racją przyporuczoney administracyi poniesionej, a po czém we względzie prioritatis et potioritatis destituowania na taxę i rozdział, wszelkiego funduszu zeszłego Gosztowta przyzwoitego kompletu, i to postanowienie co rodzaj sprawy za sobą wymaga. Pisan 1820 junii 10 dnia na pozew Ziem. Ptu Telszew. Roku 1820 mca junii 12 dnia: Wóźny świadcę iż kopie tego pozwu z autentykem zgodne w sprawie WWJPanow Marcina Sędziego Grod. Telszew. Jakóba Skarb. Gosztowtów oczywisto w ręce. Pierwszą, JPani Barbarze Gosztowtowej Skąb. w dobrach Kawpach. Drugą, WW. Michałowi i Maryannie Gimbuttom w dobrach Kawpach. Trzecią, W. Janowi Woytkiewiczowi opiekunowi, Monice i Agrypinie nieleńniej Pietraszewiczównom Chr. Czwartą, Xięciu Mateuszowi Giedroyciowi kanonikowi i plebanowi Worniańskiemu, w mieście Worniach. Piątą, JW. JX. Bonawenturze Gojlewiczowi Oficyałowi żmudzkiemu w mieście Worniach. Szóstą, JPP. Leonowi i samey Rymśóm, w dobrach Drabuksztach. Siódmą, JP. Benedyktowi Jazdowskiemu w dobrach Wielajciach. Osmą, WW. Jerzemu i samey Dowskurdom w dobrach Płeyniach. Dziewiątą, JPP. Józefowi i Wiktorji Butkiewiczom w dobrach Ławrynajciach, Diesiątą, JX. Bohuszewiczowi w mia-

steczku Twerach. Jedynastą, Filipowi i Maryannie Raczkowikim w mieście Telszach. Dwónastą, JW. Janowi Gadonowi Panu i jego mieszkońcowi Alexandrowi Wasilewskiemu w Krep-sztach wszystkim w płcie Telszewskim distinatia kopiis popodawałem, i rozprawę w sądzie Ziem. Telszew., na terażniejszej kadencyj juniowej zapowiedziałem, a po nieosiadłych i niewiadomych różnego tytułu wynaleźć się mogącym pretensorom na tenże rozprawy termin do drzwi sądowych w mieście Telszach przybyszy, celem generalnego niniejszej cytacyi opublikowania do gazety Kur. Lit. odesłać WW. Gosztowttom przyporuczyłem: u tego kwitu podpis wóźnego oraz świadectwo Kancellaryi o zeznaniu tak się wyrażają: Michał Boreysza Wóźny Ptu Telszew. Roku 1820 mca junii 12 dnia przed aktami Ziem. Ptu Telszew. stawając obecnie Wóźny relacyą podanego pozwu urzędownie zeznał. Świadcę Józef Pluszkiewicz Ziem. Ptu Telszew, Regent. Jakowy pozew autentyczny edyktałny wspólnie z relacyą po zeznaniu jest do ksiąg aktykacyynnych zapisany, z których i ten wypis pod tegoż Sądu pieczęcią stronie jest wydany.

Wolno drukować Sędzia Ziem. Ptu Telszew. i Exdywizor Tadeusz Miłwid.

Zgodność z Księgami poświęcają Józef Pluszkiewicz Ziem. Telszew. Regent.

Przedaż publiczna.

1. W skutek Ukazu Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego wremiennego Departamentu pod dniem 24 maja 1820 roku za N 258 wyszłego na dniu 30 junii tego roku w Sądzie Ziem. Upits. w mieście sądowym Poniewieża rozpocznie się odbywać licytacya ruchomości po zeszelej Annie z Staszkiewiczów Rynkszelewskiej pozostałej i z różnych sprzętów mianowicie brylantów, pereł, złota, srebra, bielizny różnego rodzaju, sukien damskich, pościeli i dalszych artykułów, złożoney, która ciągle trwać będzie aż do zupełnego ukończenia, na jakowy termin życzące cokolwiek z rzeczoney w górze ruchomości nabydź, osoby, ażeby przybydź do miasta sądowego Poniewieża raczyły, tych przez niniejsze ogłoszenie czyni się wezwanie. Datt 1820 junii 12 dnia. Augustyn Kordzikowski Sędzia Ziem. Upit. Regent Tomasz Chodorowski.

3 Od Miń. guber. Rządu ogłasza się, iż w tymże Rządzie w czasie zjazdów obywatelskich w Mińsku, dla wyborów urzędników, za skarbową niedopłatę, liczącą się za starostwo Lubonickie, będzie przedawać się majątek Janow, należący do obywatela Kaspra Pruszanowskiego, ze 162 duszami płci męskiej i 138 żeńskiej, z wsiami: Wasilewka i Dubrowka z 42 duszami poddanymi płci męskiej i 59 żeńskiej; a zatem życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubernialnego Rządu na terminy naznaczone: pierwszy dnia 26. drugi 27. trzeci 28 mca augusta, a dla przetargow dnia 4 mca septembra terażniejszego roku, gdzie za przybyciem będą mogli widzieć opisanie tego majątku i wartość. Dnia 9 junii 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

3 Wyjeżdża za granicę dla widzenia się z familią Szwaycar Piotr Kiel na miesiąc 4, do Szwaycargi, z powrotem.

Wilno dnia 25 Czerwca v. s. 1820 roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Въ слѣдствие повелѣнія Господина Главнокомандующаго 1ю Арміею, Интендантство оной объявляетъ, что торги на поставку потребнаго для сей Арміи и причисленныхъ къ оной войскъ провіанта, а индѣ овса въ будущемъ 1821 году назначаются заранее въ Казенныхъ Палатахъ тѣхъ самыхъ Губерній, гдѣ войски расположены, какъ то въ Губерніяхъ: а.) Курляндской, Лифляндской, Виленской для одного кардоннаго казачьего полка, Минской для крѣпости Бобруйска, Ярославской, Владимирской, Витебской, Смоленской, Калужской, Могилевской, Черниговской и Псковской, по особому состоянію въ нихъ хлѣбныхъ промысловъ, на потребностъ цѣлаго года, то есть: съ 1го Генваря 1821 по 1е Генваря 1822 года. б.) Въ Губерніяхъ же Воронежской, Тамбовской, Екатеринославской и части Таврической, Полтавской, Слободско-Украинской, Тульской, Рязанской, Орловской и Курской поставки ограничиваются на время съ 1го Генваря по 1е Августа 1821 года то есть на семь мѣсяцовъ.

Сроки торговъ назначаются такимъ образомъ:

Iго разряда торги: Сентября 27, 29 и Октября 2го; переторжки, Октября 4, 5 и 6го въ Губерніяхъ: Воронежской, Тамбовской, Екатеринославской и части Таврической, Полтавской и Слободско-Украинской.

IIго разряда торги: Октября 15, 18 и 22го; переторжки, Октября 25, 26 и 27го въ Губерніяхъ: Курляндской, Лифляндской, Псковской, Тульской, Рязанской, Орловской, Курской, Калужской, Смоленской, Ярославской и Владимирской.

IIIго разряда торги: Ноября 4, 9 и 12го; переторжки, Ноября 15, 16 и 17го въ Губерніяхъ: Виленской, Минской, Витебской, Могилевской и Черниговской.

О Б В И Е С З Ч Е Н І Е.

На skutek rozkazu JW. Głównodowodzącego 1szą Armią, Intendencya teyże Armii obwieszcza, iż targi na dostawę potrzebnego dla tey armii i przyłączonego do niey woyska prowiantu, a gdzieindziej owsa w następującym 1821 roku, naznaczaia się wcześniej w Izbach Skarbowych tych Guberniy, gdzie woyska rozłożone, iako to w guberniach: a) Kurlandzkiej, Inflandzkiej, Wileńskiej dla iednego pogranicznego kozackiego pólku; Mińskiej do twierdzy Bobruyska, Jarosławskiej, Włodzimierskiej, Witebskiej, Smoleńskiej, Kałużskiej, Mohilewskiej, Czernihowskiej i Pskowskiej, podług osobnego stanu w nich zbożowego przemysłu, na potrzebę całego roku, to iest: od dnia 1go Januaryi 1821 do dnia 1go Januaryi 1822 roku. b) W guberniach zaś Woronezkiej, Tambowskiej, Ekaterynosławskiej i części Tauryckiej, Pułtawskiej, Słobodzko-Ukraińskiej, Tulskiej, Razańskiej, Orłowskiej i Kurskiej, dostawski ograniczaia się na terminy od dnia 1go Januaryi do dnia 1go Augusta 1821 roku, to iest, na siedm miesięcy.

Terminy targów naznaczaia się takimъ sposobem:

Iszy, Rozkład targow: dnia 27, 29 Septembra, i dnia 2 Oktobra; przetargi dnia 4, 5 i 6 oktobra, w guberniach: Woronezkiej, Tambowskiej, Ekaterynosławskiej i części Tauryckiej, Pułtawskiej i Słobodzko-Ukraińskiej.

IIgi Rozkład targow: dnia 15, 18 i 22 oktobra; przetargi dnia 25, 26 i 27 oktobra, w guberniach: Kurlandzkiej, Inflandzkiej, Pskowskiej, Tulskiej, Razańskiej, Orłowskiej, Kurskiej, Kałuskiej, Smoleńskiej, Jarosławskiej i Włodzimirskiej.

IIIci Rozkład targow: dnia 4, 9 i 12 nowembra; przetargi dnia 15, 16 i 17 nowembra, w guberniach: Wileńskiej, Mińskiej, Witebskiej, Mohilewskiej, i Czernichowskiej.)

На сіи сроки вызываються желающія къ торгамъ съ законными залогами, во уваженіе по мѣсячной поставкѣ провіанта на сей разъ въ пятую часть противъ подряда, а на обезпеченіе задатковъ особо, кромѣ общественныхъ отъ Дворянства поставокъ, кои оснаются на одномъ довѣріи. Вѣдомости о потребностяхъ въ каждой Губерніи будутъ разсланы въ Казенныя Палаты въ свое время и публично въ оныхъ открыты, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить поставки, гдѣ въ прочемъ противъ прежняго не заблано перемѣнъ.

Генераль Интендантъ 1й Арміи
Графъ Санти.

Na te terminy wzywają się życzący dla targów z prawnemi ewikcyami, z uwagi miesięczney dostawki żywności na ten raz w części piątej całego podradu, a na zabezpieczenie zadatkow udzielnie, prócz ogólnych od Szlachty dostarczeń, które pozostaiają na samej ufności. Wiadomość o ilości potrzebnej do każdej gubernii, będzie posłana do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryta, razem z wyszczególnionemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na mocy których powinny być wykonane dostawy, w których wręście w porównaniu do dawniejszych nie zrobiono przemiany.

General Intendent 1szej Armii
Hrabia Santi.

9го Іюня 1820.

М. Шкловъ.

d. 9 Junii 1820.

М. Szklów.